PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIŚ 4 STRONY | Wyd. A | Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 259 (1678) — Rzeszów, wtorek 2 listopada 1954 r.

500 rocznica powrotu Pomorza *do Polski*

SZCZECIN (PAP). W gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie odbyło się 30 października br. spotkanie z miejscowym społeczeństwem uczestników gdańskiej sesji Wydziału Nauk Społecznych i Instytutu Historii PAN poświęconej 500-leciu powrotu Pomorza do Polski.

Dla uczczenia 37 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Krośnieńscy hutnicy zaciągają *warty produkcyjne*

Dla uczczenia 37 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i zbliżających się wyborów do rad narodowych robotnicy Huty Szkła Gospodarczego w Krośnie zaciągnęli 12 wart produkcyjnych w tej liczbie 5 wart zetempowskich.

Ważne zadania Komitetów Frontu Narodowego

Ogólnonarodowy, demokratyczny charakter wyborów do rad narodowych wyraża się m. in. w tym, że bezpośrednim organizatorem kampanii wyborczej są Komitety Frontu Narodowego.

Komitety, reprezentujące Front Narodowy walki o pokój i plan 6-letni, skupiają w swych milionowych szeregach ludzi wszystkich stronnictw politycznych, przekonań i zawodów — dają najlepszą gwarancję rozwinięcia szerokiej dyskusji nad zadaniami i oceną pracy rad narodowych oraz uwzględnienia na listach wyborczych najlepszych przedstawicieli najróżnorodniejszych grup ludności kraju.

W oparciu o ogólnonarodowy program Frontu Narodowego, który — jak wykazały wybory do Sejmu — scementował cały naród polski w jednym dążeniu do zbudowania potężnej, socjalistycznej ojczyzny, będącej jedną z ostoi pokoju w świecie, Komitety Frontu Narodowego, które działają w województwie, opracowały lokalne programy Frontu Narodowego.

Programy te obrazują dorobek władzy ludowej na danym terenie, omawiają żywotne sprawy danego terenu, kreślą węzłowe zadania ważne dla ludności. Wskazania programów staną się wytyczną działania przyszłych rad narodowych i wszystkich mieszkańców danego województwa, miasta, powiatu czy gromady.

Te właśnie programy, szeroko przedyskutowane wśród wyborców danego terenu, po uwzględnieniu przez Komitety Frontu Narodowego uwag krytycznych, wniosków i propozycji obywateli — są podstawą pracy politycznej Komitetu Frontu Narodowego w kampanii wyborczej.

Rzecz oczywista, że wspólne opracowanie ostatecznego programu, zapewnienie wyborcom możliwości dokładnego zapoznania się z zadaniami wybieranych rad oraz wyjaśnienie wszystkim, jakie znaczenie mają wybory dla dalszego podniesienia poziomu naszego życia — wymaga dużej pracy agitacyjnej i propagandowej ze strony Komitetu Frontu Narodowego.

Różne są formy tej szerokiej pracy z ludźmi: propaganda wizualna, prelekcje, spotkania z ludnością, z posłami na Sejm PRL, zebrania dyskusyjne z częścią artystyczną.

Np. Miejski Komitet Frontu Narodowego w Rzeszowie powołał zakładowe Komitety Frontu Narodowego (w większych zakładach pracy). Członkowie tych Komitetów wyjaśniają wyborcom treść ordynacji wyborczej oraz inne zagadnienia związane z akcją wyborczą.

Miejski Komitet Frontu Narodowego postarał się także o to, ażeby zakłady pracy objęły opiekę nad obwodowymi Komitetami Frontu Narodowego, zapewniając tym Komitetom, pomoc ze strony agitatorów, prelegentów, zespołów świetlicowych itd.

Różne więc są drogi i sposoby niesienia słów prawdy o naszym życiu do różnych warstw i środowisk. Komitety mają tu możność rozwinięcia całej swej inicjatywy. Ale jedna rzecz musi być wspólna wszystkim przedsięwzięciom Komitetów Frontu Narodowego. Agitacja powinna być żywa, bezpośrednia, rzeczowa, cierpliwa i jeszcze raz cierpliwa. Nie ma nic mniej przekonującego jak krzykliwość w agitacji, sloganowość, deklaratywność. I odwrotnie — nic tak nie trafia do świadomości i nie budzi zaufania, jak spokojna uargumentowana rozmowa, jak troska z naszej strony o codzienne sprawy obywateli, jak nasze wyczulenie i żywa reakcja na ich kłopoty i życzenia.

To nie oznacza oczywiście, że nasza praca uświadamiająca ma polegać na przytakiwaniu rozmówcom. Jej sens polega na pobudzaniu obywateli do jak najaktywniejszego udziału w realizacji naszych zamierzeń, do podejmowania zobowiązań, do rozwijania współzawodnictwa. Należy umacniać u ludzi przekonanie, że lepsze warunki życia i szybsze podnoszenie stopy życiowej można wywalczyć tylko własnym wysiłkiem, że urzeczywistnienie terenowych programów Frontu Narodowego zależy tylko i wyłącznie od wszystkich mieszkańców, od ich aktywności produkcyjnej i politycznej. A to przecież ludzi mobilizuje, to do ludzi przemawia, to daje im możność wyrażenia swej miłości do ojczyzny. Dowodem tego są podejmowane przez ludność miast i wsi zobowiązania. Również z inicjatywy np. rzeszowskiego komitetu FN wielu obywateli podjęło czyn społeczny, jak udział w utworzeniu nowych skwerów, w budowie tamy na Wisłoku, w uporządkowaniu chodników czy ulic.

W obecnym okresie kampanii wyborczej głównym zadaniem Komitetu Frontu Narodowego jest troska o to, by wysuwani kandydaci rzeczywiście byli ludźmi godnymi zaufania społecznego, ludźmi poważnymi, znanymi na danym terenie. Wielkie znaczenie dla pracy przyszłych rad mają tu spotkania wyborców z kandydatami na radnych. Pozwala to spopularyzować kandydatów, zadzierzgnąć już teraz serdeczne

(Ciąg dalszy na str. 4)

Dzień naszego województwa

Dalszą poprawę warunków bytowych *wywalczymy i wypracujemy*

* * *

Czyn produkcyjny załogi „Lnianki"

Do podejmowania zobowiązań przystąpiły przodujące załogi krośnieńskich zakładów pracy. Przede wszystkim wymienić należy zobowiązania robotników krośnieńskiej „Lnianki", gdzie prządki zobowiązały się wykonać plan roczny na 4 dni przed terminem. Robotnicy roszarni i czesalni podniosą jakość pakuł przez lepsze roszenie, moczenie i czyszczenie, co zmniejszy zapaździerzenie surowca o 2 proc. Snowaczki wydziału tkalni zobowiązały się do dnia 30 listopada br. wykonać bezbłędnie 20.160 metrów osnowy, zaś tkacze 18.940 metrów tkanin eksportowych.

Nie brak także w „Lniance" zobowiązań działów pomocniczych. Robotnicy warsztatu mechanicznego skończą o 2 dni kapitalny remont prząśnicy zaś ZMP-owiec Kazimierz Wilk utrzyma w pełnej gotowości maszyny w wykończalni.

Wieś rzeszowska wybiera kandydatów do gromadzkich rad narodowych

W dniu 31. X. br. w gromadzie Bircza pow. Przemyśl odbyło się pierwsze w powiecie przemyskim zebranie, na którym wybierano kandydatów na radnych do gromadzkiej rady narodowej.

Na zebraniu obecnych było 140 osób. Chłopi z 7-miu wsi, które tworzyć będą jedną gromadę oraz robotnicy z PGR i POM.

Referat o zadaniach Frontu Narodowego i gromadzkich rad narodowych wygłosił tow. **Krupiński**, sekretarz KP PZPR, wysunięty tydzień temu przez birczańskich chłopów na radnego do powiatowej rady narodowej. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos kilkanaście osób.

Kierownik szkoły w Birczy, Rudowski mówił o osiągnięciach na odcinku oświaty; wysunął on wniosek, ażeby przyszła rada zainteresowała się sprawą otwarcia w Birczy szkoły średniej lub zawodowej dla młodzieży tego okręgu.

Horbal ze wsi Bircza Stara mówiąc o podniesieniu dobrobytu chłopów pracujących wskazał na spółdzielczość produkcyjną jako na drogę, która do tego prowadzi.

W dyskusji mieszkańcy Birczy skarżyli się na brak kina i rozrywek kulturalnych.

Wysuwano także wnioski dotyczące pogłębienia i szybkiej realizacji podjętych zobowiązań z okazji 10-lecia Polski Ludowej — a to: natychmiastowego przystąpienia do wywózki drewna z lasu, zwiększenia prenumeraty pism, a szczególnie „Nowin Rzeszowskich" i likwidacji odłogów.

W końcowej części zebrania przystąpiono do wysuwania kandydatów na radnych do gromadzkiej rady narodowej.

Nad każdą kandydaturą zastanawiano się głęboko. Między innymi wysunięto jako kandydatów: ob. **J. Winiarskiego** — obecnego przewodniczącego Prezydium Gminnej Rady Narodowej, **Stanisławę Kasprowicz** — nauczycielkę, **Jana Sobczaka** — przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Birczy Starej, **Jana Hryczajko** — pracownika PGR, **Franciszkę Paśnicką** — aktywistkę gromadzką z Nowej Wsi, oraz wielu innych.

(z)

Do 3 listopada mieszkańcy Staroniwy wykonają świadczenia wobec państwa

Na zebraniach przedwyborczych w Rzeszowie mieszkańcy niektórych dzielnic naszego miasta włączyli się do podejmowanych w całym województwie zobowiązań.

M. in. mieszkańcy Staroniwy zobowiązali się do dnia 3 listopada wywiązać się z wszelkich świadczeń rzeczowych i finansowych wobec państwa.

Podobne zobowiązania podjęły dzielnice Pobitno i Drabinianka.

Cenne zobowiązania produkcyjne pracowników ZSE

Chcąc godnie uczcić zbliżające się wybory, załogi wielu zakładów przemysłowych powiatu krośnieńskiego podjęły liczne zobowiązania produkcyjne.

I tak np. pracownicy Zakładów Sieci Elektrycznych zobowiązali się wykonać plan miesięczny robót eksploatacyjnych na dwa dni przed terminem. Pracownicy Zakładów Zbytu Energii Elektrycznej postanowili uzupełnić całkowicie dokumentację gromady Krościenko Wyżne.

Oprócz zobowiązań zbiorowych licznie podejmowane są zobowiązania indywidualne.

Aktyw spółdzielczości produkcyjnej radził nad umocnieniem utworzonych spółdzielni i budową nowych

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Rzeszowie, Jarosławiu i Sanoku międzypowiatowe zjazdy aktywu spółdzielczego. W Rzeszowie obradowali spółdzielcy z powiatu rzeszowskiego i strzyżowskiego, w Jarosławiu z jarosławskiego i radymniańskiego oraz w Sanoku z sanockiego i brzozowskiego.

Na zjazdach spółdzielcy wespół z sekretarzami gromadzkich organizacji partyjnych, dyrektorami POM, kierownikami i instruktorami wydziałów politycznych POM omówili sytuację w spółdzielniach produkcyjnych, ich osiągnięcia i braki oraz wynikające stąd zadania na najbliższy okres.

Na zjeździe w Sanoku w obradach wziął udział kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR tow. Klubek i kierownik Wydziału Politycznego Wojewódzkiego Zarządu POM tow. Jaszczur. W Jarosławiu na naradę spółdzielców przybył kierownik Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa tow. Olszówka.

Uczestnicy zjazdów omawiali sprawę umocnienia gospodarczego i politycznego istniejących spółdzielni. Dla zapewnienia dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej postanowiono ożywić pracę organizacji partyjnych, dopilnować przestrzeganie zasad statutu przez członków spółdzielni, wyrównać zaległości dostaw towarowych dla państwa, ściśle związać się z chłopstwem indywidualnym oraz szczególną opieką otoczyć komitety założycielskie spółdzielni produkcyjnych.

Aby przyszłe rady lepiej pomagały spółdzielniom produkcyjnym

Pracownik naszej redakcji przeprowadził onegdaj wywiad z posłem do Sejmu PRL i przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Trzebownisku tow. W. Tomaką, na temat pracy rad narodowych ze spółdzielniami produkcyjnymi.

— Jak oceniacie dotychczasową pomoc GRN w Trzebownisku dla waszej spółdzielni?

—Nasza spółdzielnia to jedna z najstarszych w pow. rzeszowskim — założona w 1950 r. Powiem krótko. Długo gospodarzymy na wspólnym, ale nasza GRN przez cztery lata nie przychodziła nam z dostateczną opieką i fachową pomocą. Nie pamiętamy, aby kiedykolwiek instruktor rolny Prezydium GRN zjawił się na naszych polach.

— Co według was wpłynęło na taką postawę GRN?

— Sprawa zasadnicza. W naszych radach brak jest ludzi — fachowców z dziedziny rolnictwa. Z drugiej strony, nie wszyscy pracownicy GRN i radni doceniają znaczenie spółdzielczości produkcyjnej, nie zawsze są przygotowani fachowo i politycznie do pracy w radach. Gorzej. U nas w Trzebownisku, zdarzają się wypadki klasycznego nieróbstwa. Niewiele dobrego można powiedzieć o instruktorze rolnym z GRN, którego zainteresowania spółdzielnią, ograniczają się do wyczekiwania na mnie, przed budynkiem Prezydium (tamtędy przechodzę na obiad) aby „na kolanie" zebrać dane statystyczne o pracach spółdzielni. Pomijając fakt, że Prezydium GRN niewiele wysiłku wkłada do współpracy ze spółdzielniami, trzeba powiedzieć że opieka i kierownictwo nad 10 gromadami nastręczało wiele trudności. Po grudniowych wyborach sytuacja z pewnością ulegnie zmianie, o ile oczywiście do naszej rady wybierzemy najlepszych.

— Czy i pozostałe rady tzn. powiatowa i wojewódzka w podobny sposób „opiekowały się" waszą spółdzielnią?

— I tak i nie. Co prawda w tym roku z Powiatowego Zarządu Rolnictwa nikogo u nas w Trzebownisku nie oglądaliśmy, ale aż czterokrotnie odwiedzał nas przewodniczący Prezydium WRN tow. Róża. Dużej pomocy udziela nam Wydział Budownictwa Wiejskiego Prezydium PRN z Rzeszowa. Wybudowaliśmy piękną stodołę, chlewnię. Za zaoszczędzone pieniądze budujemy silos — paszy wystarczy na całą zimę Dobrze pracują u nas ludzie i sprzęt z POM Boguchwała. Agronom Czesław Gugała, instruktor Wydziału Politycznego POM tow. Wójcik, pomagali nam jak mogli. Razem posialiśmy, razem zebraliśmy. Dobrze stało się, że ludzie z POM widzieli wyniki swojej pracy w naszej spółdzielni.

— Jeszcze jedna sprawa. Jak u was w spółdzielni przebiega kampania przedwyborcza?

— Przed kilkoma dniami mieliśmy w spółdzielni zebranie. Zgodnie z ordynacją wyborczą wysunęliśmy swoich kandydatów. Do Rady Wojewódzkiej ob. ŁABOWĄ, a do Rady Powiatowej naszego przodującego spółdzielcę STANISŁAWA BERESIA.

— Z tego wniosek, że już teraz realizujecie zasadę — najlepsi chłopi do rad narodowych?

— Oczywiście. Poza tym nasza spółdzielnia podjęła zobowiązania przedwyborcze. W ciągu trzech lat rozwiniemy u nas wzorową hodowlę kur, zorganizujemy prawidłową gospodarkę roślin okopowych. Nasi ludzie postanowili u siebie prowadzić własną gospodarkę nasionami. Zobowiązanie wykonamy — nasi spółdzielcy nie rzucają słów na wiatr.

Rozmawiał:
J. FILIPOWICZ

Skup zboża trwa!

Mimo że już 6 powiatów w naszym województwie zostało zwolnionych od miarek i odsypów, a parę zbliża się do wykonania w 90 proc. planu skupu zboża, nie upoważnia to aktywu do zaniechania wysiłku nad pełną realizacją rocznego planu. Nie możemy bowiem zapominać, że są w Polsce województwa, w których wszystkie powiaty przekroczyły 90 proc. planu skupu i zostały zwolnione od miarek i odsypów.

Tymczasem u nas w wielu powiatach, jak wynika z danych cyfrowych, walka o pełne wykonanie planów skupu zboża w tym miesiącu osłabła. W pow. jasielskim np. plan miesięczny do dnia 28 października br. wykonano zaledwie w 53,9 proc., w pow. krośnieńskim w 53,7 proc., w pow. przemyskim w 20,3 proc., i w pow. sanockim 39,3 proc. Znaczy to, że roboty mobilizującej do wykonania planów skupu zaniechano. Znaczy to też, że aktyw nie czuje się odpowiedzialnym za dostarczenie wystarczającej ilości chleba ludziom pracy.

Zbliżają się wybory do rad narodowych. Nie znaczy to, abyśmy sprawę skupu mogli traktować jako rzecz odrębną. Trzeba tak pracować, by każdy chłop, każdy członek spółdzielni produkcyjnej, każdy robotnik PGR idąc do urny wyborczej szedł do niej z przeświadczeniem, że ze swego gospodarstwa wykonał już powinności wobec państwa. Wtedy dopiero będziemy mogli mówić o sukcesie.

Dziś w numerze

Z. WOJTOWICZ — Kierować to znaczy uczyć

* * *

JÓZEF WĘGRZYNIAK — W MTS i kołchozach

* * *

Głosy obywateli na zebraniach przedwyborczych

Jak Komitet Gminny w Wiśniowej pracuje z radą narodową

Kierować to znaczy uczyć

Obecnie idąc do nowych wyborów ze szczególną wnikliwością oceniamy dotychczasową pracę naszych rad. Każdy z nas zastanawia się co należałoby w ich działalności usprawnić, na co zwrócić uwagę, jak zbliżyć ich do ludności by troskliwiej zajmowały się jej bolączkami. Z drugiej strony ocenić musimy także kierownictwo instancji partyjnych radami, przyglądnąć się czy nie było tu komenderowania, zastępowania, czy ono było wystarczające, również po to by w przyszłości organizacje partyjne lepiej jak dotąd umiały nadawać ton i kierunek pracy nowowybranym radom narodowym, by w pełni zabezpieczyły swoje polityczne kierownictwo w radach, bez którego nie może być mowy o pomyślnej ich działalności.

Chodzi o kierownictwo kolektywne

Komitet Gminny w Wiśniowej mieści się w tym samym budynku, w którym pracuje Prezydium GRN. Już z tej racji łączność między Komitetem a radą jest codzienna. Członkowie prezydium, pracownicy rady zwracają się do sekretarza z różnymi sprawami. On pomoże, poradzi. Tak samo sekretarz KG tow. Tomaszewski przychodzi do prezydium, dowiaduje się o wielu różnych sprawach, śledzi ich załatwienie, pyta się i zwraca uwagę. Ta wzajemna łączność między sekretarzem a członkami prezydium, jego pracownikami, wiele pomaga. W dodatku sam przewodniczący jest członkiem Komitetu, bywa na jego posiedzeniach i przenosi stąd na swój „warsztat" pracy również wiele istotnych problemów. Ale czy ta łączność i współpraca okazuje się wystarczająca?

Gminną Radą Narodową interesuje się sam sekretarz a nie kieruje nią cały Komitet. Wyniki tego są takie, że w tym roku na przykład nie stanęła ani razu na posiedzeniu Komitetu sprawa działalności rady. Towarzysze tak z prezydium jak też radni i pracownicy nie spotkali się z oceną pracy, nie dowiedzieli się o swych słabościach. A o tym chcieliby oni wiedzieć. Ten brak kolektywnego kierownictwa był powodem, że uwadze prezydium uchodziło wiele poważnych spraw.

Jak wyglądają choćby sesje wyjazdowe? Na odbytych w tym roku 8 sesji aż 6 odbyło się w Wiśniowej, tam gdzie jest siedziba GRN, a tylko 2 w gromadach sąsiednich. Sesje w Wiśniowej obradowały przy znikomej frekwencji miejscowej ludności, natomiast sesje wyjazdowe cieszyły się o wiele większym zainteresowaniem. I na ten tak istotny moment jak sesje, gdzie jest największa możliwość zainteresowania pracą rady ogółu ludności, gdzie można najlepiej wsłuchać się w jej bolączki i kłopoty — prezydium nie zwróciło uwagi. Nie zrobił tego również Komitet Gminny. Podobnie rzecz wygląda z wieloma innymi sprawami. Dużym zainteresowaniem wśród chłopów niektórych gromad cieszyło się prowadzone w ubiegłą zimę szkolenie rolnicze, które zresztą dało swoje rezultaty. W tym roku natomiast nikt jeszcze nie zastanowił się nad jego wznowieniem.

W gromadzie Kalembina — świetlica gromadzka czeka remontu, w Tułkowicach świetlicznie narzekają na brak opału, w Niewodnej znowu słyszeć dają się głosy o małej opiece nad świetlicą — to wszystko uchodzi uwagi GRN. Podobnych przykładów przytoczyć by można więcej. Jest jedno pewne; gdyby cały Komitet Gminny, wszyscy jego członkowie interesowali się pracą GRN, gdyby pomógł on nadać działalności GRN odpowiedni kierunek, gdyby analizował i oceniał wyniki jej pracy, podsuwał słuszne wnioski, wiele niedociągnięć nie miałoby miejsca. Kierownictwo radami powinno być kolektywne. W kolektywie radzić, oceniać, w kolektywie zastanawiać się nad wnioskami.

O pracy rady decyduje aktywność każdego jej członka

Nie trzeba udowadniać, że wyniki pracy całej rady, jej powiązanie z terenem, jej autorytet zależą od aktywności każdego radnego. Bez tego warunku żadna rada narodowa ani gminna, ani powiatowa, nie może należycie spełniać swych zadań.

Część członków GRN w Wiśniowej to ludzie ofiarni, aktywni, którzy wiele zrobili dla naszego wspólnego dobra. Przeanalizujmy tu jednak jeden fakt. W ciągu bieżącego roku z całego składu GRN odwołano aż 15 radnych. Jaka przyczyna? — bierność, nieuczęszczanie po 3 i 4 miesiące na sesje. Jeżeli dodamy, że wśród odwołanych było kilku członków partii, fakt ten jeszcze bardziej obciąży Komitet Gminny i organizację partyjną. KG nie przeanalizował głębiej przyczyn, nie zastanowił się nad wnioskami dla siebie. W Wiśniowej nie było prawie żadnych wysiłków by podnieść poziom polityczny tak radnych jak i całego aktywu. Stąd wypadki, że niektórzy członkowie rady uchylali się nie tylko od składania przed ludnością sprawozdań, ale nawet nie chcieli obsługiwać zebrań organizowanych przez GRN. Tym bardziej, że org. partyjne i społeczne nie kontrolowały pracy radnych, nie żądały od nich sprawozdań, nie pobudzały ich do aktywnej działalności.

Wypływają stąd dwa bardzo znamienne wnioski, o których musimy pamiętać w obecnej kampanii przedwyborczej do rad narodowych. Jeszcze raz trzeba sobie uświadomić, że do rad narodowych wybrać musimy ludzi niezależnie od ich przynależności społecznej i partyjnej, najbardziej aktywnych, ofiarnych i oddanych naszemu budownictwu, takich, którzy będą żyć każdą sprawą terenu, którzy będą umieć pomóc nam w pracy i życiu. Obowiązkiem całej rady, prezydium, organizacji społecznych i politycznych jest natomiast kontrolować i pomagać w pracy każdemu członkowi rady.

Organizacje partyjne i ich instancje w obliczu zbliżających się wyborów powinny usprawnić kierownictwo polityczne pracą rad narodowych i poprzez wszystkie formy, poprzez organizacje społeczne, młodzieżowe i związkowe umacniać radę narodową w jej funkcjach terenowej władzy.

Z. WÓJTOWICZ

Fabryka domków w ZSRR

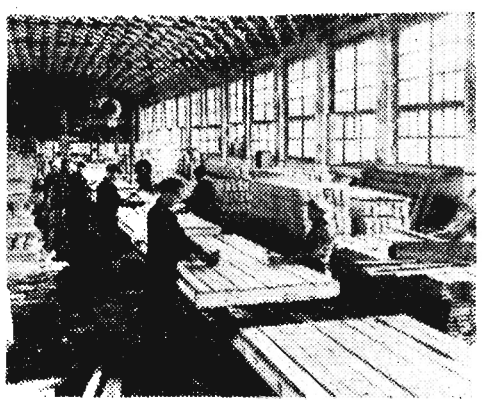

W miejscowości Kozłowska, położonej nad brzegiem Wołgi w Czuwaszskiej Republice Autonomicznej istnieje od 20 lat fabryka drewnianych domków.

Na zdjęciu:

Prowizorycznie sklejone detale przesuwają się na taśmie do dalszej obróbki.

Fot. — CAF

Głosy obywateli na zebraniach przedwyborczych

MRN reaguje na krytykę

My, pracownicy Komitetu Frontu Narodowego, obserwujemy w swoim obwodzie fakt wybitnie żywego zainteresowania się ludzi pracy tak partyjnych jak i bezpartyjnych całokształtem kampanii wyborczej do Rady Narodowej w Rzeszowie. Wyborcy wykazują żywą troskę o to, by wysunąć na kandydatów na przyszłych radnych takich ludzi, którzy gwarantują należyte poczucie więzi ze społeczeństwem oraz troskę o jego żywotne potrzeby.

Dziś przeciętny człowiek pracy i prawie każdy obywatel zdaje sobie z tego sprawę, że głosując na wysuniętych przez siebie kandydatów z listy Frontu Narodowego, bierze tym samym udział w gospodarowaniu na terenie miasta Rzeszowa, bo ma pełne prawo zgłaszania życzeń i potrzeb swej dzielnicy przyszłemu radnemu, ma również możność kontrolowania pracy radnego dla dobra ogółu przez sprawozdania radnego i przez otwarte sesje MRN.

Obywatele Staromieścia wysunęli w dyskusji nad programem wyborczym Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Rzeszowie — szereg życzeń pod adresem obecnej i przyszłej MRN w Rzeszowie. Życzenia te dotyczyły spraw wykończenia budowy szkoły, poprawienia ulicy głównej i sieci elektrycznej, usprawnienia rozdziału nawozów sztucznych dla rolników itp. Niektóre z tych życzeń jak np. poprawa linii elektrycznej, zostały przez MRN załatwione szybko i sprawnie, inne nie będą zapomniane i zostaną również rozwiązane pomyślnie w najbliższym czasie — jak to oświadczył obecny na zebraniu przedstawiciel Prezydium MRN.

Zdajemy sobie przy tym sprawę z jednego, że również od nas samych, od szerokich mas wyborców, od ich uświadomienia społecznego, od ich ofiarności zależy tempo i termin pozytywnego załatwienia wszystkich potrzeb ludzi pracy. Dowodem zrozumienia tego zagadnienia było zgłoszenie cennego czynu wyborczego przez rolników oraz młodzież szkolną Staromieścia.

FERDYNAND BRZĘK

Nauczyciele — radni pomogą w polepszeniu pracy naszych szkół

Olbrzymi dorobek w okresie 10-lecia Polski Ludowej, uwidocznił się również na odcinku szkolnictwa zawodowego. Dawne szkoły tzw. rzemieślnicze przekształciły się w bazę nowoczesnych szkół zawodowych, szkolących kwalifikowanych robotników i techników dla naszego socjalistycznego przemysłu. Gęsta sieć internatów, bogate wyposażenie sal, warsztatów i pracowni szkolnych, stypendia — oto wyraz największej troski partii i rządu o dzieci robotników i chłopów, które w warunkach rządów kapitalistycznych, musiałyby pokonać wiele trudności, aby otrzymać miejsce w szkole.

Obecnie ludność na zebraniach wysuwa pracowników oświatowych i nauczycieli na kandydatów do rad narodowych. Jest to dowodem wielkiego uznania społeczeństwa dla pracy nauczycieli, stanowi to również wyraz troski obywateli o dalszy rozwój naszego szkolnictwa.

Od nauczycieli — przyszłych radnych, którzy potrafili ofiarnie pracować nad nauczaniem i wychowaniem młodzieży, możemy spodziewać się, że pomogą oni stworzyć jeszcze lepsze warunki do pełnej realizacji zadań, jakie partia i rząd przed nimi stawiają.

Głęboka więź z młodzieżą i masami nauczycielstwa, ciągła troska o nich, zabezpieczy nam wychowanie kwalifikowanych kadr, gorących patriotów i bojowników naszego przyszłego szczęścia, szermierzy pokoju.

WŁADYSŁAW CYRAN
wizytator DOSZ

Śladem naszej krytyki

W artykule pt. „W ciągu kilku miesięcy 13 razy zmieniano pracowników Delegatury MS w Tuszowie Narodowym" pisaliśmy że płynność kadr w tej delegaturze przeszkadza chłopom w wykonywaniu planów obowiązkowych dostaw zboża, mleka i mięsa, powoduje wiele bałaganu w kartotekach delegatury, ułatwia spekulantom i kułakom ukrywanie ziemi oraz uchylanie się bezkarnie od wykonywania dostaw.

W nadesłanej nam odpowiedzi na ten artykuł Powiatowy Pełnomocnik Ministerstwa Skupu w Mielcu pisze:

„Artykuł zamieszczony w prasie był słuszny. Biuro Powiatowego Pełnomocnika w Mielcu nie otoczyło dostateczną opieką Gminnej Delegatury w Tuszowie i nie zapobiegło płynności kadr co w konsekwencji odbiło się na jej pracy. Ludzie przyjęci do pracy w Delegaturze MS w Tuszowie byli to ludzie przeważnie nie obeznani z pracą. Stąd pracownicy Gminnej Delegatury nie znali planów dziennych i miesięcznych i stąd nie wyprowadzono w terminie kartotek.

W związku z tym wydelegowaliśmy tam naszego pracownika, który pomógł w usunięciu zaległości. Obecnie stan w Gminnej Delegaturze MS uległ poprawie przez częste kontrole i szkolenie pracowników".

Liczymy ze swej strony na to, że Powiatowy Pełnomocnik MS-u w Mielcu nie zapomni już teraz o Gminnej Delegaturze w Tuszowie Narodowym i nie dopuści by zaistniał tam bałagan podobny tegorocznemu. (s)

Z pobytu w ZSRR

W MTS i kołchozach

Już w czasie podróży przez kraj ludzi radzieckich widziałem duże obszary zaoranych i zasianych pól kołchozowych i sowchozowych, wsie i miasta odbudowane po zniszczeniach wojennych. Ponieważ był to okres jesiennych robót, na polach pracowało setki traktorów i duże gromady ludzi przy wykopkach ziemniaków i buraków. Zasypywaliśmy radzieckich kolejarzy pytaniami o nazwy mijanych miast i osiedli. Chwilami nie można nas było odciągnąć od okien wagonów.

Po drodze widziałem kilkanaście MTS-ów czyli stacji maszynowo - traktorowych. Jedno w nich mnie uderzyło — z dala, z okna pociągu widać było przy hangarach i na podwórkach porządek i czystość. Na szczególną uwagę zasługiwały stoiska paliw z dużymi cysternami i ze wszystkimi potrzebnymi urządzeniami.

29 września br. wieczorem dojeżdżaliśmy do stolicy ZSRR. Z daleka widać było miliony świateł na różnej wysokości. Światłami błyszczały moskiewskie wieżowce. Na stacji czekali na nas towarzysze radzieccy, którzy mile i serdecznie witali polskich gości.

Na drugi dzień po przyjeździe do Moskwy wybraliśmy się na wystawę rolniczą. Jedno muszę powiedzieć — to nie była wystawa, lecz piękne i duże miasto z setkami różnokolorowych wodotrysków i pawilonów. Mnie i innych uczestników wycieczki — pracowników POM najbardziej naturalnie zainteresował pawilon MTS, wspaniale i pomysłowo urządzony.

Po raz pierwszy ujrzałem najnowocześniejsze ciągniki takie jak: S-80, DT-54, DT-70, KDP-35. Stwierdziłem naocznie na tej wystawie, że radzieckie rolnictwo dysponuje szeregiem innych ciągników o mniejszej sile używanych do obróbki warzyw w ogrodach i do uprawy ziemi w sadach. Zobaczyłem traktor elektryczny o sile 50 KM na gąsienicach, który może zaorać 240 ha nie zmieniając kabli. Ów traktor ma pług obrotowy, obracający się w lewo i w prawo. Można nim zaorać dziennie około 10 ha. Objaśniono nas, że na 1 ha orki takim traktorem trzeba o 35 proc. mniej nakładu pracy, niż przy traktorze spalinowym, z uwagi na to, że nie trzeba paliwa, wody itp.

W pawilonie MTS, dowiedzieliśmy się, że jeden z MTS-ów w obwodzie moskiewskim obsługuje 8 kołchozów o obszarze 26.828 ha. Ma 78 traktorów, w tym 42 gąsienicowe. Powiedziano nam, że koszt obróbki jednego ha w 1952 r. wynosił w tym MTS-ie 28,52 ruble, a w 1953 r. zmniejszył się do 21,95 rubli. Dopytujemy się towarzyszy radzieckich o szczegóły tak niskiej opłaty.

Objaśniają: przede wszystkim ekonomicznie wykorzystuje się każdą maszynę poprzez agregatowanie. Jeżeli np. u nas w POM-ach traktor „Ursus" ciągnie i siewnik 3-metrowy, a rzadko już 2, to traktor w MTS-ach o tej samej mocy ciągnie najmniej 3 siewniki. Zresztą podobnie jest z innymi maszynami.

Pracuje się tu na dwie zmiany, co pozwala nie tylko na wykonywanie planów w całej pełni, ale przyspiesza terminowe zakończenie prac w polu. A wiadomo, że w rolnictwie przynosi to olbrzymie korzyści, gdyż zwiększa plony i obniża koszty robocizny.

W podmoskiewskim MTS dokonuje się terminowo przeglądów ciągników i stale konserwuje się maszyny i narzędzia. Za niewykonanie przeglądu ciągnika w określonym terminie kierownictwo MTS-u zmniejsza traktorzystom i odpowiedzialnym pracownikom premie. Przez konserwację i przeglądy zapobiega się większym awariom i przestojom maszyn oraz ich kilkakrotnym remontom w roku.

MTS posiada stację nadawczo-odbiorczą, połączoną z wszystkimi brygadami traktorowymi, które są w stanie sygnalizować o każdej zmianie zaistniałej w brygadzie. Niech tylko zajdzie awaria, brygadzista melduje MTS-owi przez radio i natychmiast do brygady wybiera się mechanik, a gdy trzeba to i traktor na zmianę.

Niesposób opisać całej mechanizacji pokazanej na wystawie. Samych kombajnów — to jest wszechstronnych maszyn do sprzętu plonów, jest kilkanaście. Jest więc kombajn do kopania ziemniaków, który przy obsłudze 3-ch ludzi dziennie lekko wykopie z ponad 10 ha, z jednoczesnym wysortowaniem bulw ziemniaczanych, jest kombajn do wyrywania buraków, do sprzętu lnu i konopi, zboża, bawełny itd.

Radzieckie kołchozy z pomocą agronomów MTS każdy w swoim zakresie prowadzą doświadczenia nad uprawą nowych roślin i nad podniesieniem plonów w kołchozowych stacjach doświadczalnych. W kołchozach wyprodukowano np. krzyżówkę pszenicy, której wydajność z 1 ha dochodzi do 70 q i poza tym ta pszenica ma to do siebie, że nie wylega.

Kołchoz „Nowe Życie" na Uralu bez wapnowania osiągał z 1 ha 22 q żyta. Po zwapnowaniu gleby wydajność zwiększyła się do 27 q z ha, a na niektórych polach nawet do 33,9 q z ha. Ten przykład nasunął mi myśl, że i w naszych spółdzielniach produkcyjnych, które w znikomym procencie do tej pory stosują wapnowanie można by zwiększyć plony przez ten zabieg. Będę próbował nakłonić do tego zarządy spółdzielń.

Kołchoz imienia Chruszczowa w Obwodzie Białoruskim gospodarzy na 2 tys. ha. Posiada 220 koni, 360 szt. bydła, 1100 szt. trzody chlewnej, 2300 szt. drobiu, 50 szt. uli. Ma 120 ha sadu. Do pracy wychodzi w kołchozie ponad 400 ludzi. Mimo to 75 proc. pracy w kołchozie wykonywane jest przy pomocy maszyn MTS-u. Sam kołchoz dysponuje 48 motorami elektrycznymi, które poruszają wszystkie maszyny w gospodarstwie. Wysokie wyniki produkcyjne kołchoz zawdzięcza temu, że 112 ludzi jest objętych szkoleniem agrotechnicznym czteroletnim. 88 kołchoźników skończyło już to szkolenie. Jak powiedział nam przewodniczący tego kołchozu Mikołaj Wolanko, kołchoz w czasie wojny został całkowicie zniszczony i cały dorobek wypracowali kołchoźnicy po wojnie.

Przodownikami w tym kołchozie są przeważnie młodzi chłopcy i dziewczęta zrzeszeni w organizacji komsomolskiej. Młodzież komsomolska w tym kołchozie jest wysyłana na najtrudniejsze odcinki pracy i swe zadania z honorem wykonuje. Znów przykład dla młodzieży w naszych spółdzielniach produkcyjnych, która nie zawsze przoduje, a w niejednym wypadku i pozostaje w tyle.

Zdobyłem w czasie podróży wiele doświadczeń. Ot choćby na odcinku pracy propagandowej, pomagającej w mobilizacji załóg POM-ów i w mobilizacji spółdzielców do wykonywania zadań produkcyjnych. Będę chciał te doświadczenia spożytkować u siebie w POM-ie i w spółdzielniach produkcyjnych w pow. przemyskim. Pracę już rozpocząłem, a o wynikach napiszę.

Józef Węgrzyniak
kier. Wydz. Polit. POM
Przemyśl

Załoga ZRMPM w Rzeszowie wykonała plan roczny w 101 proc.

W drugiej połowie września Zakład Remontowo-Montażowy Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie wykonał plan roczny w 101 proc. Załoga zrealizowała w ten sposób swe zobowiązanie długookresowe. Wyróżniły się brygady **Stanisława Szpunara, Mieczysława Wołowca, Józefa Zdziobko**, osiągając najlepsze wyniki.

Wzrasta jakość produkcji rzeszowskich zakładów przemysłu terenowego

Już przy końcu września Rzeszowski Zakład Przemysłu Terenowego zameldował o przedterminowym 100 procentowym wykonaniu planu za III kwartały. W dużej mierze przyczyniła się do tego dobra postawa załóg zakładów podlegających zarządowi, które mimo licznych trudności wykonały plan, a nawet go przekroczyły. Papiernia i wytwórnia chemiczna „Chema wykonały 109 proc. planu, a inne jak Wytwórnia Sprzętu Pasiecznego 105 proc., odlewnia 100 proc.

Wśród pracowników tych zakładów wielu jest przodowników i racjonalizatorów, którzy swą pracą niemało przyczynili się do podniesienia poziomu produkcji i przysporzenia znacznych oszczędności.

Są tam przodownice **Władysława Rządeczka, Maria Żelazko i Anna Napieracz**, wykonujące średnio 190 proc.

Średnio 200 proc. normy wykonują pracownicy i racjonalizatorzy Wytwórni Sprzętu Pasiecznego **Stanisław Knutel, Tadeusz Rębisz, Bronisław Pieczonka**, brygadzista **Tadeusz Rozborski**. Ich pomysły racjonalizatorskie przyniosły zakładowi pokaźne korzyści w podniesieniu jakości produkcji i oszczędności materiału.

W przodującym zespole „Chemy" w produkcji zespołowej pierwsza jest brygada **Jasiury**, wykonująca około 195 proc. normy w Rzeszowskiej Odlewni Żeliwa brygada siatkarek w dziale produkcji łóżek.

Wysiłkowi i twórczym pomysłom pracowników RZPT zawdzięczamy to, że jakość wyprodukowanych przez zakłady artykułów powszechnego użytku, chemicznych, pszczelarskich, papierniczych znajdujących się w handlu detalicznym stale się podnosi. **(bem.)**

Bogaty plon Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Przemyślu

Tegoroczny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej był najbogatszym w różnego rodzaju imprezy z dotychczasowych „Miesięcy".

Na terenie miasta i powiatu odbyły się 42 akademie i 102 wieczornice, na których obecnych było około 17 tys. osób.

Zorganizowano cieszące się ogromnym powodzeniem 3 „Festyny przyjaźni" w Przemyślu, Dubiecku i Medyce.

Imprez artystycznych związanych swą tematyką z „Miesiącem" było w mieście 66, w powiecie 48. Do najważniejszych należy zaliczyć „Wieczór pieśni i tańca radzieckiego", „Wieczór poświęcony twórczości Czechowa" oraz koncert.

W Festiwalu Filmów Radzieckich w kinach przemyskich wzięło udział 83.420 osób.

Ponadto w ramach „Miesiąca" zorganizowano szereg imprez sportowych. **z.**

Traktory orzą spółdzielcze pola

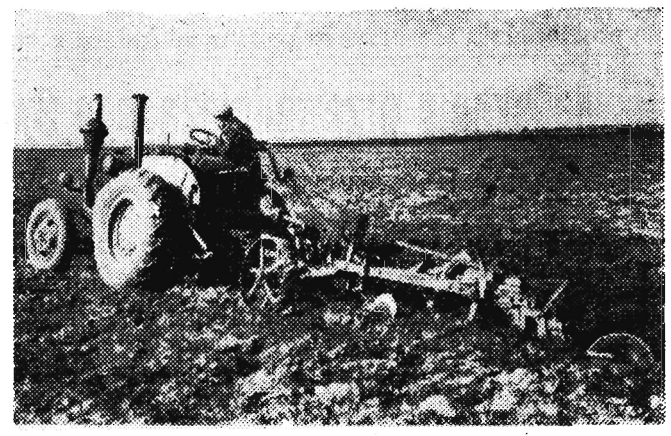

Stanisław Sukiennik — traktorzysta z POM Wielowieś dokonuje orki na polach spółdzielni produkcyjnej w Skowierzynie (pow. tarnobrzeski).

Co słychać w Ropczycach?

Uczniowie Państwowego Technikum w Ropczycach zorganizowali w tych dniach konkurs recytatorski. Wzięło w nim udział około 20 osób.

Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody książkowe. M. in. wyróżnieni zostali: **Władysław Lis, Felicja Kilian, Zuzanna Trytko i Władysława Wójcik.**

* * *

Od pewnego czasu w gospodzie w Ropczycach daje się zauważyć zmianę stosunku kelnerów i bufetowych do konsumentów. Obsługa stała się znacznie sprawniejsza i bardziej uprzejma niż dotychczas.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje **praca kelnerki Anieli Malskiej i bufetowego Jana Sarzyny.**

Jan Dereń
koresp.

Oszczędzanie paliwa — powszechnym obowiązkiem

Przypominamy, że zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącego PKPG z dnia 22 lutego 1951 r. budynki i pomieszczenia winny być ogrzewane tylko w dniach, w których temperatura zewnętrzna o godz. 21 dwóch dni poprzednich jest niższa od +12 stopni. Zaś w wypadku, gdy jest ona w tych dniach wyższa należy w następnym przerwać ogrzewanie.

W bieżącym okresie opałowym nie są przewidziane żadne dodatkowe przydziały węgla na ogrzewanie gmachów biurowych, a za niecelowe zużywanie paliwa, odpowiedzialni będą kierownicy instytucji.

Wtorek 2 listopada

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3

Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

KINA

APOLLO (ul. W. Hibnera): Uczta Baltazara godz. 16, 18.10, 20.20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego): Sprawa do załatwienia godz. 17 i 19-ta

PRZEMYŚL

OLIMPIA: Żołnierz zwycięstwa

MŁODA GWARDIA — nieczynne

BAŁTYK: Pod gwiazdą frygijską

MIELEC Bajka: Przygoda na Marienstacie

DĘBICA — Uciecha: Skanderbeg

ŁAŃCUT — Znicz: Taksówka nr 3886

NISKO — San: Dom na pustkowiu

PRZEWORSK — Warszawa: Węgierskie melodie

ROZWADÓW — Polonia: Cud w Mediolanie

STALOWA WOLA — Stal: Pierwszy start

MUZEUM

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE ul. 3 Maja 19 czynne od godz. 10—15-tej

MUZEUM W ŁAŃCUCIE — czynne od godz. 9—14-tej

MUZEUM PRZEMYSKIE — czynne od godz. 10—15-tej

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny

RADIO

Program I — na fali 1322 m

Program dnia 6.55 15.25. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00.

5.10 Audycja dla wsi 5.25 Muz. poranna 5.48 Gimnastyka 6.33 Kalendarz radiowy 6.40 Muzyka popularna 7.45 „Błękitna sztafeta" 8.10 Muzyka baletowa 9.00 Dla klas V 9.40 Audycja dla przedszkoli 10.05 Muzyka 11.00 „Z piosenką jest nam wesoło" 11.25 Przegląd prasy stołecznej 12.25 Polskie pieśni ludowe 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 Aud. dla dzieci 16.05 „Jakub Jasiński" pogad. T. Polaka 16.20 Koncert 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Muzyka klasyczna 18.00 Utwory skrzypcowe 18.20 Kronika kulturalna 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych 19.00 Muzyka 19.50 Aud. dla wsi 20.30 Konc. symfoniczny 21.35 Wiersze liryczne T. Różewicza 22.00 Dziennik sportowy 22.10 Muzyka dla wszystkich.

Program II — na fali 367 m

Program dnia 5.28 13.05. Wiadomości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.55.

Od 5.35—7.45 transmisja z pr. I 7.45 Przerwa 13.10 Muzyka popularna 13.30 Dla kółek młodych biologów 14.10 Dla klas III 14.30 Koncert solistów 15.00 Korespondencja z zagranicy 15.15 Koncert ork. rozgł. łódzkiej 16.00 Muzyka symfoniczna 16.25 „Poznajemy formy muzyczne" 17.00 Aud. dla dzieci 17.30 „Na warszawskiej fali" 18.00 Ze sportu 18.20 Koncert popularny 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 „Dwie różne wersje" opow. L. Tołstoja 19.45 „Kompozytor tygodnia" — Jerzy Fr. Haendel 20.30 Aud. aktualna 20.45 „5:0 dla młodości" 21.15 Muzyka 21.45 Wiad. sportowe 22.00 Koncert chóru chłopięcego i męskiego Państw. Filharmonii Poznańskiej 22.20 „Barwa świata" fragm. pow. Z. Skierskiego 22.40 „Wieczorna audycja kameralna" 23.10 Kołysanki i serenady.

Ruchoma wystawa książek i czasopism rolniczych

W dniach od 24. X. do 27. X. br. na terenie powiatu przeworskiego przebywała ruchoma wystawa książek i czasopism rolniczych, zorganizowana przez Państwowe Wydownictwo Rolnicze i Leśne z Warszawy. Wystawa ta odwiedziła przodującą w powiecie gromadę Mikulice i spółdzielnię produkcyjną w Sieteszy. Cieszyła się ona ogromnym zainteresowaniem rolników tych gromad. W ciągu jednego dnia zwiedziło wystawę ponad 150 mieszkańców gromady Mikulice, zakupując i zamawiając 30 egzemplarzy książek. W gromadzie Sietesz w dniach 25 i 26. X. br. obejrzało wystawę ponad 380 rolników. Nabyli oni 75 książek.

Największe powodzenie miała literatura rolnicza, dotycząca hodowli bydła, trzody chlewnej, sadownictwa i pszczelarstwa.

Ilości zakupionych książek i czasopism dowodzą konieczności częstszego organizowania podobnych wystaw.

Rezultaty byłyby lepsze, gdyby poinformowano w porę

24. X. br. pracownicy Rejonowej Hurtowni Artykułów Metalowych i Elektrotechnicznych w Rzeszowie zorganizowali przy pomocy Wydziału Zdrowia MRN — wyjazd ekipy lekarskiej do gromady Hucisko gmina Głogów.

Praca lekarzy osiągnęłaby znacznie lepszy rezultat, gdyby o przyjeździe ekipy byli poinformowani wszyscy mieszkańcy gromady. W związku z tym nasuwa się wniosek, aby opracować stały harmonogram wyjazdów ekip lekarskich oraz informować gromady o terminach przyjazdu.

R. Denda
koresp.

Dobrze pracują

Plantatorzy buraków cukrowych z powiatu łańcuckiego przesyłają słowa uznania za dobrą organizację odbioru buraków cukrowych ob. ob. **Kluzowi i Kluzowej** oraz wagonowemu ob. **Kuźniarowi**, pracownikom Oddziału Biura Plantacyjnego Cukrowni Przeworsk w Łańcucie.

Pracownicy ci opuszczają punkt skupu wtedy, gdy odbiorą wszystkie buraki.

J. D.

Co to jest?

Liczy „aż" 5 książek zniszczonych i pokrytych grubą warstwą kurzu.

Nie posiada własnego lokalu, lecz mieści się w prywatnym mieszkaniu.

Kieruje nią ekspedientka sklepowa(!)

Odpowiedź:
Biblioteka gminna w Kamionce powiat Dębica.

Nowa piekarnia w Jarosławiu

W Jarosławiu uruchomiono nową piekarnię GS. Pieczywo z tej piekarni idzie całkowicie na zaspokojenie potrzeb wsi. Jej produkcja rozwiąże do pewnego stopnia trudności, jakie istniały na odcinku zaopatrzenia gromad w pieczywo.

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWO-SPOŻYWCZYMI W PRZEMYŚLU

zawiadamia

że została uruchomiona

SPRZEDAŻ ODZIEŻY

przecenionej oraz odzieży wykonanej z tkaniny wigoniowej (zgrzebnej)

W sklepach odzieżowych M. H. D.
Nr 66 przy ul. Rybi Plac (Bazary)
„ 71 „ „ Stalingradzkiej
„ 51 „ „ Mickiewicza 11
„ 47 „ „ Stalingradzkiej 7
„ 33 „ „ Jagiellońskiej 9
„ 12 „ „ Mickiewicza 3

znajduje się duży wybór odzieży przecenionej oraz odzieży z tkaniny wigoniowej (zgrzebnej)

OKAZJA - NISKIE CENY - DUŻY WYBÓR

praktyczne w zastosowaniu

K-328

Pracownicy poszukiwani

WYKWALIFIKOWANEGO GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z gruntowną znajomością księgowości handlowej, z praktyką na tym stanowisku, zatrudni od zaraz: „SKŁADNICA REJONOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO" RZESZÓW — Osiedle WSK. Warunki do omówienia na miejscu. K-327

SZEREGOWCÓW i PODOFICERÓW STRAŻY POŻARNEJ po ukończonej służbie wojskowej, przyjmą od zaraz ZAKŁADY PRZEMYSŁU AZOTOWEGO — Kędzierzyn w budowie. Warunki pracy i płacy wg taryfikatora obowiązującego w przemyśle chemicznym. Podanie wraz z życiorysem należy kierować do **Działu Personalnego Zakładów. Mieszkania kawalerskie zapewnione.** K-335

Obwieszczenia i komunikaty

DYREKTOR OKRĘGU LASÓW PAŃSTWOWYCH w Przemyślu

przyjmuje interesantów w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, zażaleń i listów ludności oraz krytyki prasowej w poniedziałki od godz. 10—12 oraz od godz. 16—18. K-333

Zawiadomienia

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY METALOWO-ODLEWNICZEJ CUSZ w Krośnie, UNIEWAŻNIA pieczątkę podłużną, skradzioną w dniu 22. X. 1954 r. o następującym brzmieniu:

Zasadnicza Szkoła Metalowo-Odlewnicza Centralnego Szkolenia Zawodowego. Warsztaty Szkolne — Krosno n/Wisłokiem, ul. Wasilewskich 17 telefon Nr 62. K-332

CENTRALA NASIENNICTWA OGRODNICZEGO i SZKÓŁKARSTWA

ZAKŁADY NASIENNE KRAKÓW, ul. Grodzka 15

Poleca na bieżący sezon jesienny w dużym asortymencie:
drzewka owocowe pienne, półpienne, niskopienne, krzaczaste, karłowe krzewy owocowe, drzewka i krzewy ozdobne

Zamówienia hurtowe — do dalszej odsprzedaży — przyjmuje

BIURO KRAKÓW, UL. GRODZKA 15

Sprzedaż detaliczna w sklepach wzorcowych i punktach sprzedaży drzewek detalicznych:

RZESZÓW, RYNEK 9

oraz wszystkie

Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska"

K-336

Ogłoszenia drobne

Zguby

RZEPKA Stanisław zam. Niechóbrz, zgubił legitymację służbową wydaną przez WSK — Rzeszów. G-437

Unieważnienie

LORENC Franciszek zam. Brzoza Stadnicka 48 — Żołynia, unieważnia pieczątkę, skradzioną w dniu 20. IX. 54 r. o następującym brzmieniu: Lorenc Franciszek — Fel.-Med. PG-348

Oszczędzaj energię elektryczną

K-331

Olbrzymie niebezpieczeństwo, jakie stanowią dla pokoju układy londyńskie i paryskie wymagają aby światowa opinia publiczna wypowiedziała się przeciwko tym układom z całą stanowczością

Oświadczenie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju profesora Fryderyka Joliot-Curie

PARYŻ (PAP). Przewodniczący Światowej Rady Pokoju, profesor Fryderyk Joliot Curie złożył oświadczenie w związku z londyńskimi i paryskimi układami w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Olbrzymie niebezpieczeństwo, jakie stanowią dla pokoju układy londyńskie i paryskie — stwierdził prof. Joliot Curie — wymaga, aby światowa opinia publiczna wypowiedziała się przeciwko tym układom z całą stanowczością. Obywatele krajów bezpośrednio zainteresowanych powinni podjąć natychmiastową akcję, ponieważ rządy, które układy te zawarły, będą usiłowały przeforsować jak najszybciej ich ratyfikację. Pospiech ten tłumaczy się tym, że gdyby opinia publiczna dysponowała odpowiednim czasem, to mogłaby ujawnić niebezpieczeństwo tych układów i przeciwstawić im możliwości, jakie otwierają propozycje Związku Radzieckiego.

Francja odrzuciła układ o „armii europejskiej" dzięki wspólnej akcji tych, którzy uważają, że zachowanie niezawisłości narodowej zapewnia pokój i że wskrzesze nie militaryzmu niemieckiego kryje w sobie niebezpieczeństwo wojny.

Prof. Joliot Curie podkreślił, że ratyfikacja układów londyńskich i paryskich przez parlamenty oznaczałaby aprobatę polityki „zbrojnego pokoju" i tworzenia wrogich bloków, tj. polityki która może jedynie zaostrzyć napięcie w stosunkach międzynarodowych i zwiększyć niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny. Wszystko wskazuje na to, że sygnatariusze tych układów dążą do jak największego zaostrzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych właśnie w chwili, gdy napięcie to znacznie się zmniejszyło. Obecnie nie ma już konfliktów zbrojnych, wymiana gospodarcza i kulturalna rozwija się, perspektywy osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia nie były nigdy tak pomyślne jak obecnie, układ przewidujący utworzenie „armii europejskiej" został odrzucony. Wszystko to daje nadzieje na pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego w drodze rokowań między zainteresowanymi wielkimi mocarstwami.

Jednakże nadzieje te okazałyby się płonne, gdyby układy londyńskie i paryskie zostały ratyfikowane i gdyby uzbrojone Niemcy zachodnie zostały włączone do paktu atlantyckiego. Gdyby układy te zostały ratyfikowane, to rokowania z ZSRR w sprawie Niemiec byłyby znacznie utrudnione.

Następnie prof. Joliot Curie podkreśla, że rządy państw zachodnich chcąc usprawiedliwić zawarcie układów londyńskich i paryskich twierdzą, iż uzbrojenie Niemieckiej Republiki Federalnej jest rzeczą nieuniknioną. Argument ten jest pozbawiony wszelkich podstaw. W rzeczywistości chodzi o utworzenie zbrojnej koalicji państw z udziałem Niemiec zachodnich, których przywódcy nigdy nie ukrywali swych roszczeń terytorialnych.

Gdyby układy londyńskie i paryskie zostały ratyfikowane — stwierdza prof. Joliot Curie — to umożliwiłyby wznowienie działań wojennych zwolenników reżimu hitlerowskiego, tym, którzy nigdy nie ukrywali swych zamiarów zorganizowania w Europie nowej wyprawy krzyżowej.

Profesor Joliot Curie stwierdza, że podobnie jak po pierwszej wojnie światowej wszystkie wysiłki mocarstw zachodnich idą w kierunku oddania w Niemczech władzy w ręce elementów najbardziej wojowniczych.

W zakończeniu profesor Joliot Curie podkreśla, że obecnie istnieją wszystkie niezbędne warunki do:

— uregulowania problemu zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych;

— utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem wszystkich bez wyjątku krajów Europy, niezależnie od ich ustroju gospodarczego i społecznego;

— powszechnego rozbrojenia;

— uwolnienia ludzkości od potwornej groźby użycia broni masowej zagłady oraz do znacznej poprawy warunków bytu narodów dzięki wykorzystaniu energii atomowej w celach pokojowych.

Unia Chorzów - Dynamo Kijów 5:0 (1:0)

CHORZÓW (PAP). Drugi występ kijowskiego Dynamo w Polsce zakończył się jego wysoką porażką w spotkaniu z wielokrotnym mistrzem Polski Unią. Chorzowianie zagrali doskonały mecz i wygrali 5:0 (1:0).

Mecz należał do bardzo ciekawych i emocjonujących. Dynamowcy narzucili zaraz po rozpoczęciu gry niezwykle ostre tempo i uzyskali wyraźną przewagę. Unia ograniczyła się w pierwszej połowie do wypadów skrzydłami. W 30 min. gry pierwszą bramkę zdobył Pohl.

Po przerwie kijowianie wzmocnili jeszcze bardziej tempo, którego później sami nie wytrzymali, opadając wyraźnie na siłach. Przełomowym momentem spotkania była 12 minuta, w której Cieślik zdobył z trudnej pozycji drugą bramkę. Bramka ta wyraźnie załamała zespół dynamowców a kiedy w 21 minucie Suszczyk podwyższył wynik na 3:0 obraz gry uległ radykalnej zmianie. Inicjatywę przejęła całkowicie drużyna chorzowska i nie oddała jej już do końca meczu. Dwie dalsze bramki dla Unii padły w 32 min. ze strzału Alszera i w 44 min. — Cieślika.

ADENAUER ZAALARMOWANY Z BONN

UDAJE SIĘ POSPIESZNIE Z USA

W DROGĘ POWROTNĄ DO NIEMIEC ZACHODNICH

Poważne tarcia w łonie bońskiej koalicji rządowej

BERLIN (PAP). Agencja ADN, omawiając wizytę Adenauera w Stanach Zjednoczonych, podkreśla, że kanclerz rządu bońskiego skrócił swój pobyt w USA i udał się pospiesznie w drogę powrotną do Niemiec w związku z alarmującą depeszą wystosowaną do niego przez przewodniczącego grupy parlamentarnej partii chrześcijańsko - demokratycznej w Bundestagu, von Brentano.

W depeszy tej von Brentano ostrzegał Adenauera, że w łonie bońskiej koalicji rządowej dojrzewa poważny kryzys w związku z układami paryskimi, a przede wszystkim z układem w sprawie Saary. Jak wiadomo przywódcy wchodzącej w skład koalicji rządowej tzw. „wolnej partii demokratycznej" oświadczyli, że podczas debaty w Bundestagu nad polityką zagraniczną będą głosowali przeciwko układowi w sprawie Saary.

„Blok ogólnoniemiecki" i „partia niemiecka" nie wypowiedziały się jeszcze oficjalnie na temat układów paryskich lecz przedstawiciele tych partii Kraft i Hellwege dali do zrozumienia, że podczas debaty nad polityką zagraniczną wypowiedzą się przeciwko układowi w sprawie Saary. Przeciwko temu układowi wypowiedziało się także 12 deputowanych partii chrześcijańsko - demokratycznej.

* * *

REMILITARYZACJA NIEMIEC ZACHODNICH

BERLIN (PAP). Jak wynika z doniesień ukazującego się w Monachium dziennika „Sueddeutsche Zeitung", zachodnio-niemieckie firmy budowlane mają otrzymać w najbliższym czasie od rządu Adenauera zamówienia na budowę 400 nowych koszar oraz wielu lotnisk i kilku baz dla marynarki wojennej. Ogólna wartość tych zamówień ma wynosić przeszło 9 miliardów marek.

Przy trumnie A. N. Kuźmina

MOSKWA (PAP). Przedwcześnie, w rozkwicie sił twórczych zmarł jeden z wybitnych organizatorów przemysłu metalowego, minister hutnictwa żelaza ZSRR Anatoli Nikołajewicz Kuźmin.

Do sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie, w której na katafalku umieszczono trumnę ze zwłokami A. N. Kuźmina, przybyły 30 października tysiące ludzi pracy, aby złożyć hołd wiernemu synowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Co 5 minut zmieniała się przy trumnie warta żałobna. Pełnili ją kolejno: Ł. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, W. M. Mołotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, N. M. Szwernik, M. A. Susłow, M. N. Szatalin, J. K. Woroszyłow i inni przywódcy partii i członkowie rządu.

Przy trumnie złożyły wieńce delegacje załóg zakładów przemysłowych, ministerstw ZSRR oraz delegacje korpusu dyplomatycznego.

Dostęp do sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych otwarto 31 października od godz. 10 do 14.

Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej

ZSRR udziela narodowi niemieckiemu wszechstronnej pomocy

Przemówienie przewodniczącego Izby Ludowej NRD J. Dieckmanna

BERLIN (PAP). Przemawiając na zebraniu zorganizowanym z okazji rozpoczynającego się 1 listopada Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej, przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Johannes Dieckmann stwierdził, że militaryści zachodnio-niemieccy prowadzą intensywne przygotowania do nowej wojny. Dieckmann podkreślił, iż nie tylko ludność NRD, lecz także coraz szersze rzesze ludności Niemiec zachodnich zdają sobie sprawę, że naród niemiecki powinien wybrać jedyną tylko drogę — drogę do przywrócenia jedności ojczyzny na zasadach pokojowych i demokratycznych. Rękojmią sukcesu walki o zjednoczenie ojczyzny jako demokratycznego, pokojowego i niezależnego państwa — powiedział J. Dieckmann — jest zacieśnienie przyjaźni narodu niemieckiego z narodami ZSRR. Związek Radziecki — podkreślił J. Dieckmann — przez cały czas udzielał i udziela nadal narodowi niemieckiemu wszechstronnej pomocy w jego słusznej walce. Przewodniczący Izby Ludowej NRD podkreślił doniosłe znaczenie propozycji wysuniętych przez ministra W. M. Mołotowa w przemówieniu wygłoszonym 6 października br. w Berlinie oraz noty rządu radzieckiego z 23 października br. i zaznaczył, że naród niemiecki powinien walczyć wraz z wielkim Związkiem Radzieckim i innymi krajami obozu pokoju i demokracji o przywrócenie jedności Niemiec.

Depesza powitalna do angielskich obrońców pokoju

MOSKWA (PAP). W związku ze zbliżającym się w Anglii ogólnokrajowym kongresem walki o bezpieczeństwo międzynarodowe, Radziecki Komitet Obrony Pokoju przesłał do Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju depeszę z serdecznymi pozdrowieniami dla uczestników kongresu.

— Naród radziecki — głosi m. in. depesza — wysoce ceni niesłabnący udział angielskich bojowników o pokój w rozwiązaniu ogólnej sprawy zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim krajom — wielkim i małym.

Do tego wielkiego ruchu milionów ludzi dobrej woli, naród angielski wnosi doniosły wkład.

Życzymy Wam, Drodzy Przyjaciele — czytamy dalej w depeszy — wielkich sukcesów w Waszej szlachetnej pracy nad wykonaniem postawionych przed kongresem doniosłych zadań.

Niech żyje pokój między wszystkimi narodami!

Apel sekretariatu ŚFMD do młodzieży świata

Młodzież obchodzić będzie swoje święto pod znakiem wielkich zwycięstw narodów walczących o zachowanie trwałego pokoju

BUDAPESZT PAP). W dziewiątą rocznicę utworzenia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej obchodzony będzie, jak co roku, Światowy Dzień Młodzieży. Sekretariat ŚFMD zwrócił się do młodzieży wszystkich krajów z apelem, który głosi m. in.:

„W roku bieżącym Światowy Dzień Młodzieży obchodzić będziemy pod znakiem wielkich zwycięstw, osiągniętych przez narody: przywrócony został pokój w Indochinach, odrzucono „europejską wspólnotę obronną". Znów zatriumfowały dążenia do pokoju oraz idea rokowań. Dzięki walce obrońców pokoju otwierają się przed narodami perspektywy jeszcze większych zwycięstw.

Jednakże siły wojny nie skapitulowały. Występując przeciwko tym siłom i ich planom, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej wzywa Was do jedności w walce o swe prawa, o przyjaźń i pokój.

W imieniu 85 milionów chłopców i dziewcząt Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej śle całej młodzieży swe gorące pozdrowienia i życzenia nowych sukcesów.

Niech żyje międzynarodowa solidarność młodego pokolenia i Światowy Dzień Młodzieży!

Niech żyje Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej! Niech żyje pokój!

Delegacja Rady Miejskiej Coventry w Leningradzie

MOSKWA (PAP). Do Stalingradu przybyła 30 października na zaproszenie Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego, delegacja Rady Miejskiej Coventry w celu wspólnego opracowania apelu do komisji rozbrojeniowej ONZ w sprawie zakazu bomby wodorowej.

Z kraju i ze świata

POZNAŃ. Wielu mężczyzn w całej Polsce przyjmie z zadowoleniem wiadomość, że Zakłady im. Stalina w Poznaniu przekazały nareszcie poznańskiej hurtowni „Centrogal" pierwszą partię — 500 sztuk brzytew do sprzedaży detalicznej.

* * *

PEKIN. Jak nadało radio Phenianu, VIII sesja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej po wysłuchaniu i omówieniu referatu ministra spraw zagranicznych Nam Ira o działalności delegacji rządowej KRL-D na konferencji genewskiej i o pokojowym uregulowaniu problemu koreańskiego postanowiła całkowicie poprzeć i zaaprobować słuszną politykę i działalność rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie pokojowego zjednoczenia ojczyzny.

* * *

MOSKWA. 31 października zespół Państwowego Teatru Polskiego zakończył swe gościnne występy w Leningradzie, które cieszyły się ogromnym powodzeniem.

* * *

BERLIN. Zachodnio-niemiecka agencja DPA podaje, że przewodniczący socjal-demokratycznej partii Niemiec zachodnich SPD Ollenhauer oświadczył na jednej z konferencji, że „uchwały londyńskie i paryskie oznaczają rezygnację Republiki Federalnej z walki o zjednoczenie Niemiec. SPD nie zamierza współpracować na takiej podstawie".

* * *

DELHI. Ostatnio odbyły się w Delhi wybory do rady miejskiej. Ogółem wybrano 26 nowych radnych, wśród nich — 4 kandydatów Komunistycznej Partii Indii. Należy podkreślić, że reprezentanci komunistyczni po raz pierwszy wejdą w skład rady miejskiej stolicy Indii.

* * *

RZYM. Jak podaje dziennik „Unita", masy pracujące Włoch wzmagają walkę o poprawę warunków bytu i pracy. 29 października odbył się strajk powszechny pracowników przemysłu gumowego, którzy domagają się zmiany umowy zbiorowej. W strajku wzięło udział około 90 proc. pracowników tej gałęzi przemysłu.

Dalsze aresztowania Portorikańczyków w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Ministerstwo Sprawiedliwości USA podało do wiadomości, że w Nowym Jorku i Chicago aresztowano dalszych 10 wybitnych działaczy narodowej partii portorikańskiej.

Ważne zadania Komitetów Frontu Narodowego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

więzy szczerości i zaufania pomiędzy kandydatami a wyborcami.

Jest też ważną sprawą komitetów FN, ażeby spisy wyborców były dokładne, ażeby nikogo w nich nie pominięto. Wiąże się z tym konieczność uświadamiania obywateli przez Komitety FN, że powinni sprawdzić, czy są na liście.

Zadania, które stoją przed Komitetami FN wymagać będą wielkiej mobilizacji sił, dużej energii, operatywności i czujności. Kierowniczą siłą FN jest klasa robotnicza i jej partia. Toteż przede wszystkim od aktywności partii we FN, od umiejętnej ofensywnej pracy naszych organizacji partyjnych zależeć będzie w dużej mierze spełnienie przez Komitety FN ich zadań w kampanii wyborczej.

Organizacje partyjne i członkowie partii powinni dbać o to, ażeby Komitety FN czuły się w pełnym znaczeniu tego słowa gospodarzami, powinni czuwać nad uprawnieniami Komitetów FN i służyć im koleżeńską słuszną inspiracją polityczną, pomocą i kontrolą.

A najważniejsze jest to, by bezpartyjni, stanowiący większość w KFN, z całą śmiałością wypowiadali swoje zdanie, by zdanie to było jak najbardziej samodzielne, wnosiło twórczą myśl i inicjatywę.

Szybko zbliżamy się do wyborów. Jest sprawą palącą, ażeby wszystkie Komitety FN rozwijały swą obecną pracę z pełnym zrozumieniem tego, jak ważną akcją polityczną są wybory. Od przebiegu tej kampanii zależy bowiem w dużej mierze dalsze podniesienie aktywności i świadomości milionów ludzi, jeszcze bardziej bezpośredni udział mas ludowych w rządzeniu krajem, mocniejsze niż dotąd zwarcie naszych szeregów w walce o siłę naszego państwa, o dobrobyt i szczęście każdego z nas.

AMERYKANIE ODRZUCILI WNIOSEK JAPONII

W SPRAWIE PRÓB Z BOMBAMI ATOMOWYMI

I WODOROWYMI NA OCEANIE SPOKOJNYM

USA nie wypłaci odszkodowań ofiarom prób atomowych

NOWY JORK (PAP). Jak podaje dziennik „Chicago Sun and Times" Stany Zjednoczone odrzuciły wniosek Japonii, która domagała się zaprzestania prób z bombami atomowymi i wodorowymi w zachodniej części Oceanu Spokojnego. Według doniesień dziennika, minister spraw zagranicznych Japonii Okazaki poruszył tę sprawę podczas rozmowy w Waszyngtonie z zastępcą sekretarza stanu USA Robertsonem.

Okazaki zażądał także wypłacenia przez USA odszkodowania ofiarom prób atomowych na Atolu i Bikini.

NOWINY RZESZOWSKIE

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje RSW „Prasa". Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1, Telefony: Centrala telefoniczna — 21-24, 16-03, 15-54. Redakcja nocna 10-17, 18-36. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Mickiewicza 3, telefon 350 — Krosno, ul. Nowotki 6, tel 499 — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1, II piętro — telefon 18-56, dział ogłoszeń — 18-52, PPK „Ruch" telefon — 18-80. Prenumerata poczt. 5 zł, kwartalna 15 zł, półroczna 30 zł, roczna 60 zł. Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch", urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. — Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. S-5-30316